

Aleksander Posacki SJ<sup>1</sup>

## PSEUDOPSYCHOLOGIA, CZYLI NOWE FORMY ZNIEWOLENIA

*1. Wstęp: Niedozwolone przekraczanie granic i pomieszanie pojęć. 2. Pseudopsychologia jako pseudonauka lub ideologizacja nauki. 3. Znaczenie historii idei. 4. Redukcja duchowości do energii w pseudopsychologii. 5. Podwójny aspekt przedefiniowania duchowości w pseudopsychologii. 6. Pseudopsychologia jako „psychologizacja” religii oraz inicjacji. 7. Popularyzacja pseudopsychologii w obszarze współczesnej kultury wysokiej. 8. Wnioski końcowe: zagrożenia duchowe wynikające z pseudopsychologii*

### **Abstrakt**

Artykuł dotyczy zjawiska pseudopsychologii, która przekraczając granice psychologii sytuuje się w sferze duchowości, choć tego faktu jasno nie deklaruje. Badanie tego tematu jest szczególnie ważne w dobie wzmożonego autorytetu, a nawet popularności psychologii, a zwłaszcza pseudopsychologii. Wielu ludzi rozumie rolę psychologii niekompetentnie, dopuszczając do mylenia psychologii z duchowością, co jest istotnym błędem. Duchowość traci wtedy na rzecz psychologii, która ponadto nie jest psychologią, ale pseudopsychologią. Traci więc na tym pomieszanu pojęć także sama psychologia. Jest to przyczyną zamętu pojęciowego, kiedy duchowość staje się psychologią,

---

<sup>1</sup> Dr filozofii, dr hab. teologii — wykładał m. in. w Akademii Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, w Wyższym Seminarium Duchownym w Karagandzie (Kazachstan), współpracował z wieloma Uniwersytetami kazachskimi (w tym z Akademią Nauk w Almaty), a także z Państwowym Uniwersytetem w Woroneżu (Rosja); współpracuje także z polskimi uczelniami jak KUL (Lublin), Polska Akademia Umiejętności (Kraków) i UPJPII (Kraków) — e-mail: posacki@wp.pl. ORCID 0000-0003-4482-4549.

a to, co prezentowane jest jako psychologia jest w istocie duchowe. Dlatego właśnie mówimy o pseudopsychologii jako o zagrożeniu duchowym, które ostatecznie prowadzi do różnych zniewoleń psychologicznych i duchowych. Istotna jest tu manipulacja semantyczna i światopoglądowa, będąca także owocem pomieszania pojęć.

**Słowa kluczowe:** pseudopsychologia, psychologizm, psychokulty, redukcjonizm, nihilizm, monizm, panemegetyzm, duchowość, świat duchów, psychobiznes.

## 1. Wstęp: Niedozwolone przekraczanie granic i pomieszanie pojęć

Zanim powiemy o zagrożeniach duchowych, zacznijmy od pseudopsychologii, która jest typowa dla wielu sekt i ruchów religijnych. Chodzi tu o tzw. psychosektę, psychokultę czy sekty terapeutyczne<sup>2</sup>. Istotą jest tu arbitralny „redukcjonizm ontologiczny” o charakterze profanicznym i blasfemicznym (zwłaszcza z teologicznego punktu widzenia). Jednym z przejawów tego redukcjonizmu ontologicznego, którego niebezpieczeństwo przed laty odkrył wielki psychiatra i filozof Victor Frankl, jest redukcja duchowości do psychologii<sup>3</sup>.

Taki redukcjonizm jest typowy dla *New Age* (jak zauważył to katolicki *Dokument watykański* nt. *New Age* z 2003 roku)<sup>4</sup>. Ten błąd *Dokument watykański* powiązał także z osobą Carla Gustava Junga, o którym jeszcze powiemy<sup>5</sup>. Podobny redukcjonizm w obszarze antropologii występuje dziś także w różnych formach tzw. *coachingu* czy teoriach tzw. „rozwoju osobistego”, które

<sup>2</sup> Por. H. Platta, *New Age Therapien — Pro und Kontra*, Reinbeck 1997; E. Meckelburg, *Agenci psi. Manipulacja naszą świadomością*, tłum. J. Korpanty, Gdynia 1997.

<sup>3</sup> Ważne jest czy chodzi o sceptycyzm metodologiczny, który jest uprawniony naukowo, czy o nieuprawniony sceptycyzm ontologiczny. Ten ostatni stanie się „redukcjonizmem ontologicznym”, na który zwracał uwagę Viktor Frankl, nazywając go „nihilizmem” (a w kontekście psychologii — „psychologizmem”). Por. V. E. Frankl, *Homo patiens*, tłum. R. Czernewski, J. Morawski, Warszawa 1986, s. 86n.

<sup>4</sup> Por. *Dokument Watykański „Jezus Chrystus dawcą wody żywej” — chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 79n.

<sup>5</sup> Na temat roli ideologii C.G. Junga w ruchu *New Age* por: D. Tacey, *Jung and the New Age*, New York 2001, s. 74n. Zob. też na ten sam temat *Dokument Watykański „Jezus Chrystus dawcą wody żywej”*, dz. cyt., s.41–42.

stały się formą tzw. „psychobiznesu”<sup>6</sup>. Okazuje się jednak, że tego rodzaju pomniejszanie godności człowieka i jego powołania do świętości i zbawienia jest na korzyść panującej dziś w świecie neoliberalnej ideologii. Jest jasne, że neoliberalizm redefiniuje personalistyczną wizję człowieka, obecną zarówno w filozofii greckiej, jak w filozofii chrześcijańskiej, ponieważ chodzi o pewnego rodzaju totalną instrumentalizację człowieka, w celach ekonomicznych<sup>7</sup>.

Dlatego właśnie mówię o pseudopsychologii, która przekraczając granice psychologii sytuuje się w sferze duchowości, choć jasno tego faktu nie deklaruje<sup>8</sup>. Jest to szczególnie ważne w dobie wzmożonego autorytetu, a nawet popularności psychologii, a zwłaszcza pseudopsychologii<sup>9</sup>. Wielu księży podejmuje to niekompetentnie, dopuszczając do mylenia psychologii z duchowością, co jest istotnym błędem. Duchowość traci wtedy na rzecz psychologii, która ponadto nie jest psychologią, ale pseudopsychologią. Traci więc na tym pomieszeniu pojęć także sama psychologia. Jest to przyczyną zamętu pojęciowego, kiedy duchowość staje się psychologią, a to, co prezentowane jest jako psychologia, jest w istocie duchowe<sup>10</sup>. Dlatego właśnie mówimy o pseudopsychologii jako o zagrożeniu duchowym, które ostatecznie prowadzi do różnych zniewoleń psychologicznych i duchowych. Istotna jest tu manipulacja semantyczna i światopoglądowa, będąca także owocem pomieszenia pojęć.

---

<sup>6</sup> Por. T. Witkowski, *Zakazana psychologia*, t. I, Taszów 2009, s. 259n. Wiele z tych ideologii i praktyk terapeutycznych to niebezpieczne psychokulty, pomimo faktu, że działają legalnie i w majestacie prawa. Wynika to zarówno z ignorancji, jak i chęci zysku.

<sup>7</sup> Por. P. J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiódł?*, tłum. M.J. Czarnecki, Warszawa 2021, s. 74–77.

<sup>8</sup> Granice między psychologią a pseudopsychologią nie są do końca ustalone czy jasne, co wynika także z wielości koncepcji psychologicznych. To samo dotyczy granic pomiędzy nauką i pseudonauką, a zwłaszcza protonauką. Zamiarem autora artykułu, który dostrzega złożoność problemu, jest ogólne zarysowanie schematu metodologicznego dla bardziej konkretnych, interdyscyplinarnych badań. Por. J. Zon (red.), *Pogranicza nauki. Protonauka–paranauka–pseudonauka*, Lublin 2009, s. 5–9.

<sup>9</sup> Nadmierny autorytet psychologii w kulturze współczesnej jest też kwestią problematyczną, zwłaszcza że każda koncepcja psychologiczna stosuje jawne lub ukryte założenia antropologiczne czy aksjologiczne, które mogą być redukcyjne czy błędne. Jest to jednak osobna kwestia do dyskusji.

<sup>10</sup> W ramach psychologii istnieją wewnętrzne spory dotyczące rozmaicie pojmowanej duchowości, gdzie dyskutuje się, czy duchowość jest niezależnym wymiarem, czy też częścią psychologii. Ten problem występuje w teorii V. E. Frankla, gdzie duchowość jest względnie autonomiczna w strukturze człowieka i należy ją ontologicznie odróżniać, nawet jeśli to nie jest proste. Por. V. E. Frankl *Bóg ukryty*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2019, s. 44–51.

W obszar tak pojętej sfery duchowości, pomieszanej zwykle z psychologią, należy zaliczyć także doświadczenia spirytystyczne, które łatwo wchodzą w tego rodzaju szczeliny braku jasności metodologicznej. Doświadczenia te w wielu sytuacjach są czy przynajmniej mogą być doświadczeniami demonicznymi. W takim przypadku możemy mówić o zagrożeniu duchowym z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej, zaś z punktu widzenia psychologii klinicznej o zagrożeniu zdrowia psychicznego. Zagrożenie duchowe często kończy się duchowym zniewoleniem<sup>11</sup>.

## **2. Pseudopsychologia jako pseudonauka lub ideologizacja nauki**

Problem pseudopsychologii, wiąże się więc z pseudonauką, która jest dwojakiego rodzaju:

- 1) zła, czyli niewłaściwa metodologia, różna od uznanej przez nauki psychologiczne.
- 2) metoda, która przekracza swoje granice i poznawcze kompetencje, czego owocem jest:
  - a) redukcjonizm ontologiczny (monizm materialistyczny i energetyczny), różny od uprawnionego w naukach empirycznych redukcjonizmu metodologicznego.
  - b) ukryty światopogląd (determinizm, fatalizm), ukrywający się za metodą empiryczną, czyli ideologizacja nauki, która jest nadużyciem autorytetu nauki.

Psychologie „materialistyczne” (Zygmunt Freud) ograniczają wolność człowieka w imię materialistycznego (biologicznego) determinizmu, psychologie „energetyczne” (C.G. Jung i psychologia transpersonalna) w imię energetycznego (kosmicznego) fatalizmu (co uderza także w obraz Boga, z racji panteizmu).

W obu przypadkach jest to arbitralna i dogmatyczna negacja transcencji (immanentyzm) i nadprzyrodzoności (naturalizm). Jest to gnostycki zamach na Tajemnicę (epistemologia) oraz na kategorię Świętości (ontolo-

---

<sup>11</sup> Por. A. Posacki, *Apostolat miłosierdzia wobec współczesnych zniewoleń człowieka*, [w:] *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 157–178.

gia/aksjologia) <sup>12</sup>. Problem ontologii to redukcjonizm ontologiczny, który jest jednocześnie profaniczny i dotyczy duchowości, która jest nieobecna lub przedefiniowana. Redukcyjny obraz człowieka sprzeciwia się chrześcijaństwu. Chodzi tu o redukcjonizm ontologiczny, któremu przeciwstawia się chrześcijańska antropologia <sup>13</sup>.

Redukcjonizm ontologiczny propagowany w szacie nauki oznacza w istocie ideologizację nauki. Nie chodzi więc o ogólnikową sympatię wobec psychologii, ale o żelazną logikę, której odrzucenie posiada ogromne religijne i kulturowe konsekwencje. Brak znajomości historii idei przyczynia się do ideologicznego zamętu i pomieszania pojęć. Jest to szerszy problem odejścia nauki od metafizyki czy ontologii, co analizuje wyraźnie Mieczysław A. Krąpiec, Piotr Jaroszyński czy Wojciech Chudy <sup>14</sup>. Psychologia w ten sposób zawieszona w powietrzu niejako automatycznie skłania ku materializmowi. Oznacza to wspomnianą ideologizację nauki, co jest przyczyną tolerancji także pseudonauki.

### 3. Znaczenie historii idei

Ważna jest tu więc historia idei, która ukazuje bezprawną filozoficznie dezontologizację psychologii, która pojawia się w okresie Oświecenia, szczególnie za sprawą empiryków angielskich <sup>15</sup>. Jest to zarazem uporczywa subiektywizacja, która często nie zatrzymuje się na opisie zjawisk, ale je bezprawnie „ontologizuje”, jakby zawieszając w powietrzu i pozbawiając prawdziwych przyczyn, co jest błędem filozoficznym *pars pro toto* oraz

---

<sup>12</sup> O gnostyckim charakterze nowożytnej kultury pisał wnikliwie E. Voegelin, według którego intelektualna walka pozytywizmu z transcendencją doprowadziła do gnostyckiej „immanentyzacji eschatonu”. Voegelin ostatecznie dochodzi do wniosku, nowożytność i współczesność zawiera w sobie wszystkie główne elementy myślenia gnostyckiego, takie jak samoubóstwienie, samozbawienie czy poszukiwanie Królestwa Bożego na ziemi. Por. E. Voegelin, *Nowa nauka polityki*, Warszawa 1992, s.68–60.

<sup>13</sup> Por. C. Tresmontant, *Problem duszy*, tłum. J. Kowalczyk, Warszawa 1973.

<sup>14</sup> Por. M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Warszawa 1996; P. Jaroszyński, *Nauka w kulturze*, Radom 2002; W. Chudy, *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”*, Lublin 1995.

<sup>15</sup> Chodzi tu o radykalne, dogmatyczne odrzucenie kategorii substancji, co łączy się także z arbitralnym odrzuceniem metafizyki i jej znaczenia. Por. E. Coreth, H. Schöndorf, *Filozofia XVII i XVIII wieku*, tłum. P. Gwiazdecki, Kęty 2006, s. 106–136.

pogwałceniem zasad przyczynowości (M. Krapiec). Jeszcze częściej, wbrew deklaracjom, nie odpowiada się na pytanie „jak”, ale na pytanie „dlaczego”, przyjmując w ukryciu — i całkowicie arbitralnie oraz dogmatycznie — przesłanki materialistyczne, immanentystyczne czy naturalistyczne. Oto przykład **redukcjonizmu ontologicznego**. Psychologia — niejako sama w sobie jako owoc określonej historii idei — narażona na liczne błędy filozoficzne sprzyja z tych właśnie racji ekspansji pseudopsychologii<sup>16</sup>. Krytyka „psychologizmu” u Edmunda Husserla jest w tym względzie wielce pouczająca<sup>17</sup>.

Nadużycie nauki prowadzi do pseudonauki. Nie wypowiadam się tu jednak ostatecznie na temat złożonej kwestii psychologii wobec duchowości, podejmowanej wielokrotnie w różnych kontekstach<sup>18</sup>. Chodzi mi o stosunek pseudopsychologii do duchowości. Tu mamy właśnie ów podwójny rys pseudonauki, który polega na przekroczeniu kompetencji metodologii nauk, czyli:

- 1) na dogmatycznym redukcjonizmie ontologicznym, który przekracza granice metody naukowej czy empirycznej. Polega on tu na redukcji duchowości do energii.
- 2) na nieuprawnionej naukowo ekstrapolacji pojęcia energii na wszelkie wymiary bytu (błąd monistyczny, błąd *pars pro toto*).

Stąd mówimy o pseudopsychologii, która w takiej formie — z racji błędu filozoficznego (1), jakim jest ideologia panenegetycznego monizmu czy holizmu oraz błędu teologicznego (2), jakim jest ideologia panteizmu — automatycznie wchodzi na teren duchowości, arbitralnie i bezprawnie ją przedefiniowując.

---

<sup>16</sup> Nie wypowiadam się ostatecznie na temat wartości poznawczej psychologii. Więcej na temat zob. bardzo cenną pozycję w omawianym temacie: T. Paszowska, *Psychologia w kierownictwie duchowym*, Lublin 2007, s. 14–16.

<sup>17</sup> Por. E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, tłum. W. Galewicz, Warszawa 1992, s. 51–53. Husserl podkreśla między innymi problem „naturalizmu”, który pojawia się już w Oświeceniu.

<sup>18</sup> Duchowość, tak jak mistyka, jest jakby z istoty apofatyczna (nie do końca wymierna), co kusi człowieka do zastąpienia jej psychologią. Zob. problemy metodologiczne „apofatyizmu”: P. Sikora, *Logos niepojęty*, Kraków 2010, s. 5–22.

#### 4. Redukcja duchowości do energii w pseudopsychologii

Ważne jest w tym momencie zwrócenie uwagi na dwa aspekty omawianego problemu związku pseudopsychologii z duchowością.

- 1) Redukcja duchowości do psychologii opartej na ideologii panenergetyzmu nie oznacza jednak realnego porzucenia sfery duchowości. Wręcz przeciwnie obszar duchowy nie jest wyeliminowany, ale przededefiniowany. Zagrożenie duchowe wynikające stąd pozostaje, a nawet jest jeszcze większe wskutek owego przededefiniowania, które jest formą ukrycia prawdziwego stanu rzeczy, a także ukrycia lub przeoczenia prawdziwych zagrożeń duchowych, które mogą prowadzić do zniewoleń duchowych.
- 2) Istota człowieka jest tu odniesiona do teorii opartych na koncepcji energii uniwersalnych, witalnych czy kosmicznych, jakby przekraczających granice ludzkiej osobowości i z tego powodu często „deifikowanych” czy to:
  - a) w formie energii nieświadomości (archetypy C. G. Junga<sup>19</sup>) lub
  - b) w formie teorii energii kosmicznych rozwijanych w psychologii transpersonalnej i w koncepcjach ezoterycznych, z których ona korzysta<sup>20</sup>.

Teoretyczną istotą problemu jest tu panenergetyzm, a praktyka opiera się na „pracy z energiami”. Podobne zasady występują w teoriach holistycznych.

---

<sup>19</sup> Teoria archetypów C.G. Junga — forma filozoficznego idealizmu — nie posiada podstaw naukowych i jest pełna sprzeczności. Tę sprzeczność ujawnia B. Grom, który stwierdza, że Jung „z jednej strony opisuje archetypy (...) jako uniwersalne, z drugiej zaś jako sygnały, które ujawniają konieczne korekty i mogą dokładnie odnosić się do określonej sytuacji konkretnej jednostki”. Cyt. B. Grom, *Psychologia religii*, tłum. H. Machoń, Kraków 2009, s. 320.

<sup>20</sup> Por. A. Posacki, *Psychologia transpersonalna*, [w:] A. Posacki, *Encyklopedia Zagrożeń Duchowych. Mistyka, Ezoteryzm, Okultyzm*, t. II, Radom 2009, s. 215–219.

## 5. Podwójny aspekt przedefiniowania duchowości w pseudopsychologii

Jak już mówiłem, duchowość jest tu utożsamiona z energią, stąd psycho-techniki i techniki holistyczne są w istocie technikami duchowymi, które można interpretować z punktu widzenia teologii duchowości chrześcijańskiej, opartej o zasady filozoficzno–teologiczne. Mamy tu jednak do czynienia z przedefiniowaniem duchowości w podwójnym znaczeniu:

- 1) Przedefiniowane jest **pojęcie ducha** — redukcjonizm ontologiczny o charakterze profanicznym („błąd antropologiczny” — określenie Jana Pawła II — łatwo przywołuje grzech idolatrii)<sup>21</sup>. Tak pojętym duchem można manipulować, stąd możemy mówić o **manipulacji sacrum, czyli magii** (definicja M. Introvigne)<sup>22</sup>. Mamy tu więc do czynienia z pseudopsychologią, jako ukrytą formą gnostycko–magicznej duchowości, która propaguje ideologię fatalizmu, uderzając w ludzką wolność [1]<sup>23</sup>.
- 2) Przedefiniowane jest pojęcie **świata duchów**, które w swojej filozoficzno–teologicznej istocie mogą być personalnymi bezcielesnymi bytami, które jedynie manifestują się w energetyczny sposób. To nie oznacza jednak bezosobowego monizmu. Koncepcje spirytystyczne są jednak przeważnie monistyczne. Sprzyja to usypianiu ewangelicznej czujności. Duchy to rzekomo nieszkodliwe manifestacje bezosobowego energetycznego pola Nieświadomości czy Kosmosu (C.G. Jung, Bert Hellinger, Kinezyjologia Edukacyjna, Metoda Silvy)<sup>24</sup>. Tego rodzaju

<sup>21</sup> Por. *Błąd antropologiczny*, A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2003.

<sup>22</sup> Por. M. Introvigne, *Powrót magii*, tłum. A. Wałęcki, Kraków 2005, s. 136n.

<sup>23</sup> Taką sytuację zniewolenia wytwarza wobec wolności człowieka „Nieświadomość zbiorowa” w ujęciu Carla Gustawa Junga. Jak pisze B. Grom SJ, wybitny niemiecki psycholog religii, według Junga, „rozwój psychiczny jednostki i społeczeństwa powinien w dużej mierze zmierzać w kierunku wyznaczonym przez nieświadomość zbiorową, stanowiąc część jej historii stawania się świadomością. Interpretacja ta nie ocenia adekwatnie samookreślenia się człowieka i jego subiektywności. Zakłada ona także mało przekonywującą koncepcję metafizyki nieświadomości”. Cyt., B. Grom, dz. cyt., s. 322).

<sup>24</sup> Tak to występuje u Junga, którego jednak związki ze spirytyzmem — arbitralnie przez niego przedefiniowanego na rzecz koncepcji Nieświadomości — są niezaprzeczalne. Por. więcej na ten temat: F. X. Charet, *Spiritualism and the foundations of C. G. Jung's Psychology*, New York 1993.

„energie” nie mogą być rzekomo złe i niebezpieczne, jak głosi tradycja chrześcijańska, gdyż człowiek może na nimi zapanować<sup>25</sup>.

Tak naiwnie i optymistycznie pojęty monizm panenergetyczny ściśle współpracuje — na gruncie ideologicznym i praktycznym — z mediumizmem czy *channelingiem*<sup>26</sup>. W rzeczywistości jednak zagrożenie duchowe istnieje, gdyż mediumiczne otwarcie, niezależnie od istnienia wspomnianych energii, może jednak sprzyjać ingerencji demonicznej, z opętaniem włącznie. Podkreślają ten fakt badacze chrześcijańscy wszystkich wyznań: katolicy, prawosławni, protestanci<sup>27</sup>.

Także w samej teorii *channelingu* byty zachowujące się racjonalnie i osobowo, także definiowane są jako bezosobowe energie. Traktuje się je arbitralnie jako „personifikacje”, a nie jako „persony”. W pseudopsychologii, np. takiej jak Metoda Silvy, natomiast często aktywnie stwarza się podobne personifikacje, który mają służyć jako „wewnętrzni przewodnicy”, co przecież bardzo przypomina strukturę spirytyzmu i może oznaczać otwarcie na świat duchów<sup>28</sup>. Mamy tu więc do czynienia z pseudopsychologią, ale tym razem jako ukrytą formą *channelingu*, otwierającego na opętanie demoniczne [2]<sup>29</sup>.

## 6. Pseudopsychologia jako „psychologizacja” religii oraz inicjacji

Znany jest fakt, że wiele sekt, jak Transcendentalna Medytacja czy Wyznawcy Kryszny, posługuje się terminologią psychologiczną, jak: „umysł”,

---

<sup>25</sup> Na temat demonologii chrześcijańskiej zob. A. Posacki, *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, Raddom 2005, s. 35–44.

<sup>26</sup> Zob. definicję *channelligu* [w:] A. Posacki, *Encyklopedia*, dz. cyt., t. I, s. 113–116.

<sup>27</sup> Por. D. Hunt, *Occult invasion*, Oregon 1998; S. Rose, *Prawosławie a religia przyszłości*, Tesaloniki 2006.

<sup>28</sup> Por. A. Posacki, *Dlaczego nie Metoda Silvy*, Kraków 1998. Różne inne nurty pseudopsychologii odwołują się do „wewnętrznych przewodników”, chociaż Metoda Silvy jest tu klasycznym przykładem. Na ten temat więcej: A. Posacki, *Neospirytyzm i pseudopsychologie*, Kraków 2012, s. 117–122.

<sup>29</sup> Więcej na temat opętania w sensie teologicznym zob. A. Posacki, *Wprowadzenie do wydania polskiego* [w:] U. Niemann, M. Wagner, *Egzorcyzmy czy terapia?*, Kraków 2008, s. 5–26.

„potencjał umysłowy”, „świadomość” czy „samorealizacja”<sup>30</sup>. Czasami jest to świadomy sposób zdobycia zaufania (manipulacji), jak widzimy to także w Scjentologii<sup>31</sup>. Podobnie dwuznaczny, filozoficzno–psychologiczny język (dotyczący „umysłu” czy „świadomości”) spotykamy u propagatorów buddyzmu<sup>32</sup>. Często jest to jednak coś więcej niż semantyczna dwuznaczność. W przypadku dogmatycznej „sakralizacji jaźni” mamy utożsamienie religii i psychologii na gruncie religijnym<sup>33</sup>. Tak pojęta „psychologizacja religii” sprzyja „synkretyzmowi religijnemu” (Louis Bouyer)<sup>34</sup>. Sprzyja także swoistemu łagodnemu i ukrytemu religijnemu prozelityzmowi, czyli ekspansji tych religii orientalnych w szatach języka psychologii.

Wiele nowych terapii wyrosło na myśli orientalnej, jak *gestalt* czy *rebirthing*<sup>35</sup>. Mandala, mudra i mantra — to **rytuały inicjacyjne**, które ulegają powszechnie bezprawnej „psychologizacji”<sup>36</sup>. Jest to „orientalizacja psychologii”, a zwłaszcza orientalizacja psychoterapii, o której mówił szczerze Tadeusz Doktor, psycholog i ezoteryk, zwolennik tego rodzaju projektów „przekraczania granic”<sup>37</sup>. Jeszcze bardziej wpływom orientalnym i ezoterycznym ulega pseudopsychologia<sup>38</sup>.

W tym kontekście w obszarze pseudopsychologii pojawia się wieloznaczne pojęcie *medytacji*, (raz powołujące się na religię, raz na psychologię), które wypiera *modlitwę*, na gruncie wspomnianej już monistycznej dogmatyki

<sup>30</sup> Por. Maharishi Mahesh Yogi, *Nauka o byciu a sztuka życia. Transcendentalna medytacja*, tłum. E. A. Skweres, Konstancin–Jeziorna 2003, s. 359n.

<sup>31</sup> Scjentologia raz wystawia maskę religii, innym razem maskę psychologii. Więcej na ten temat zob. A. Posacki, *Psychologia i New Age*, Gdańsk 2007, s. 196–202.

<sup>32</sup> Por. B. Scherer, *Buddyzm*, tłum. G. Kuśmierz, Kęty 2009, s. 93n.

<sup>33</sup> Więcej o tym zob. A. Posacki, *Ezoteryzm i okultyzm — formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno–teologiczne i praktyczno–duszpasterskie*, Radom 2009, s. 140n.

<sup>34</sup> Por. L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Warszawa 1982, s. 20–24.

<sup>35</sup> Por. hasło *rebirthing*, [w:] A. Posacki, *Encyklopedia*, t. II, dz. cyt., s. 224–226.

<sup>36</sup> Por. hasła *mandala*, *mantra*, *mudra*, [w:] A. Posacki, *Encyklopedia*, t. II, dz. cyt., s. 33–36, 36–39, 113–114.

<sup>37</sup> Por. T. Doktor, *Orientalne techniki relaksu i medytacji*, Warszawa 1993.

<sup>38</sup> Widać to szczególnie w pseudonaukowym i jednocześnie ezoterycznym czasopiśmie „Forum psychologiczne”, bezprawnie nadużywającym nazwy „psychologia”.

(M. A. Krąpiec)<sup>39</sup>. Pojęcie medytacji pojawia się w kontekście religijnym (w tym orientalnym), ezoterycznym, psychologicznym i pseudopsychologicznym jednocześnie, Podobnie wielowymiarowo oddziałuje ezoteryzm — podobnych do siebie — ideologii C. G. Junga czy Rudolfa Steinera (psychognoza), także propagujących ideologie monistyczne, a zarazem spirytystyczne<sup>40</sup>. W każdym przypadku mówimy o pseudopsychologii, nawet jeśli ona w tym przypadku ujawnia także swoistą inicjacyjną duchowość.

## 7. Popularyzacja pseudopsychologii w obszarze współczesnej kultury wysokiej

Pseudopsychologia jest sprzedawana dziś w księgarniach pod szyldem psychologii, szerzona w psychologicznych czasopismach, na kursach dokształceniowych dla nauczycieli, a nawet na uniwersytetach czy wyższych uczelniach. Jest więc propagowana nie tylko w sferze popkultury (głównie w pismach kobiecych i ezoterycznych). Pseudopsychologia wykładana jest na wielu uniwersytetach polskich (na wydziałach psychologii czy pedagogiki), co wykazują najnowsze badania dr. Tomasza Witkowskiego. W wydanej w 2009 roku książce *Zakazana psychologia* ukazuje on te błędy z metodyczną dokładnością<sup>41</sup>. Kinezylogia Edukacyjna, NLP czy terapia Hellingera — te ideologie słusznie oznaczone przez T. Witkowskiego piętnem pseudonauki, są tam nauczane<sup>42</sup>.

---

<sup>39</sup> Jak pisze M. A. Krąpiec — opierając się także na moich tekstach — na temat medytacji orientalnej, „kontekst doktrynalny myśli kosmiczno-panteistycznej czyni modlitwę zbędną [...]. Dostrzegając te niebezpieczeństwa dla rozwoju człowieczeństwa, Kościół katolicki wydał przez swe urzędy nauczycielskie pisma przestrzegające przed pochopnym stosowaniem metod medytacyjnych opartych na błędnych przesłankach monizujących, prowadzących do przekreślenia życia religijnego wywodzącego się z objawienia Bożego”. Cyt. M. A. Krąpiec, *Medytacja*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/m/medytacja.pdf> [stan z dn. 13.02.2022].

<sup>40</sup> Por. G. Wehr, *C.G. Jung und Rudolf Steiner. Konfrontation und Synopse*, Stuttgart 1972.

<sup>41</sup> Por. T. Witkowski, dz. cyt., s. 263–267. Witkowski zwracając uwagę na element pseudonaukowy, pomija aspekt ezoteryczny tych koncepcji — stwarzający bezpośrednio zagrożenie duchowe, który został dokładnie omówiony w książce *Psychologia i New Age*, Gdańsk 2007.

<sup>42</sup> Por. A. Posacki, *Podstawy antropologiczne i światopoglądowe Kinezylogii Edukacyjnej*, [w:] *Kinezylogia Edukacyjna — nauka, pseudonauka czy manipulacja?*, red. K. Korab, Warszawa 2008, s. 95–115.

Jak pisze T. Witkowski, „obojętność polskich przedstawicieli psychologii naukowej w stosunku do *psychobiznesu* [być może są w niego zaangażowani — wtedy to już nie będzie obojętność, ale namiętność — AP] stwarza mu wręcz idealne warunki do rozwoju, również na wyższych uczelniach lub pod naukowymi szyldami”<sup>43</sup>. Dalej cytowany badacz zamieszcza tabelę 12 najlepszych (według rankingu tygodnika „Polityka” z 2007 roku) polskich uczelni, gdzie można studiować psychologię. Rzecz dotyczy tylko państwowych uczelni, utrzymywanych z naszych podatków. Tylko w czterech z nich nie udało się znaleźć pseudonaukowych koncepcji w oficjalnych sylabusach, takich jak NLP, terapia Hellingera czy Kinezylogia Edukacyjna<sup>44</sup>.

Z tego powodu z taką łatwością rozwija się aktualnie *coaching* i teorie *rozwoju osobistego*, często niebezpiecznie przepojone pseudopsychologią, i to w najgorszej postaci. Jeśli wyższe uczelnie szerzą pseudonaukę, to tym bardziej niektórzy terapeuci czy *coachowie*, których działalność — pomimo legalności — zbliża się do oddziaływania destrukcyjnych sekt. Pojęcie samorozwoju i samorealizacji w epoce indywidualizmu, który może być różnie interpretowany, to najmodniejsze dziś słowa. Jest to związane ze swoiście pojmovaną ideologią samodoskonalenia czy poszukiwania prawdziwego ja. Pojawia się w tym kontekście niezliczona liczba propozycji „rozwoju osobistego” czy tzw. „coachingu” (zwykle za duże pieniądze). W czasach Internetu jest to możliwe nie tylko bezpośrednio na różnych warsztatach czy szkoleniach, lecz także pośrednio, poprzez rozmaite formy oddziaływania typu *online* (kursy, webinar’y, live’y, podcasty, blogi, itp.)<sup>45</sup>.

Wspomniane teorie i praktyki nie są jednak neutralne, ale zapośredniczone światopoglądowo<sup>46</sup>. Liczne z nich propagują bezkrytycznie **zdolności paranormalne** lub chętnie współpracują z teoriami okultystycznymi, co jest nie tylko zagrożeniem duchowym, ale też psychicznym czy nawet psycho-biologicznym<sup>47</sup>. Jest to więc przykład „ideologizacji nauki”, a nie tylko pseudonauki. Także w *Charakterach*, gdzie w stopce redakcyjnej występują

<sup>43</sup> T. Witkowski, dz. cyt., s. 265

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Por. K. Mudyń, *Miejsce nauki i psychologii w kulturze zdominowanej ideologią wolnego rynku*, [w:] „Psychologia Społeczna” 4/9 (2008) 3, 353–361.

<sup>46</sup> Por. A. Posacki, *Psychologia i New Age*, dz. cyt., s. 145n.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 267–272.

profesorowie psychologii, są reklamowane NLP i ideologia Berta Hellingera, co jest pewnym wskaźnikiem upadku czy ideologizacji psychologii, być może także z powodów komercyjnych<sup>48</sup>.

Pseudopsychologia jest też propagowana przez niektóre osoby duchowne, co sprzyja dezorientacji w omawianym temacie. Jungizm jest bezkrytycznie (i przez to niebezpiecznie) propagowany przez Anselma Grüna OSB<sup>49</sup>. Są tacy duchowni co propagują NLP, Metodę Silvy czy Enneagram. Nie wspomnę już o wydawnictwach katolickich, propagujących tematykę Transcendentalnej medytacji, jednej z bardziej niebezpiecznych duchowych sekt<sup>50</sup>.

## 8. Wnioski końcowe: zagrożenia duchowe wynikające z pseudopsychologii

Podsumowując najważniejsze wnioski należy stanowczo stwierdzić, iż pseudopsychologia sprzyja różnym formom duchowego „otwarcia” **osoby** czy też jednocześnie „rozwarcia” granic **osobowości** (w pierwszym przypadku istnieje zagrożenie opętaniem diabelskim — czyli zniewoleniem osoby, w drugim zagrożenie psychozą — rozpad osobowości). Sprzyjają temu:

- 1) Wynikająca ze wspomnianej gnostycko-magicznej wizji człowieka postawa pychy czy nawet idolatrii (irracjonalna i grzeszna wiara we „własne możliwości” geniusza/boga) oraz otwarcie się na zdolności paranormalne (zakazane przez religie, czyli traktowane przez nie jako fałszywa duchowość) — oparte na zasadzie duchowej wolności.
- 2) Techniki sprzyjające zniewoleniu duchowemu osoby i rozpadowi osobowości, będące często rytuałami ewokacji duchów lub technikami mediumicznymi czy parapsychologicznymi (relaks-hipnoza-trans; relaks-hipnoza-medytacja — oparte na osłabieniu **praw koniecz-**

<sup>48</sup> Por. A. Posacki, *Neospirytyzm i pseudopsychologie*, dz. cyt., s. 128–132.

<sup>49</sup> Więcej na ten temat zob. A. Posacki, *Psychologia i New Age*, dz. cyt., s. 88–106. Wzorem Junga, A. Grün przekracza także kompetencje psychologa w innych miejscach interpretacji tekstów teologicznych niż tylko pisma Ojców Kościoła, np. w obszarze interpretacji Pisma Św. Na ten ważny temat por. M. Rosik, *O Anselma Grüna czytaniu Biblii*, [w:] *Manipulacja Biblią*, red. W.M. Stabryła, Lublin 2011, s. 157–167.

<sup>50</sup> Więcej na ten temat bardziej szczegółowo (także gdy chodzi o krytykę teorii A. Grüna). Zob. A. Posacki SJ, *Tendencje ezoteryczno-gnostyckie w duchowości katolickiej*, „Duchowość w Polsce” 2010, nr 12, s. 52–63.

**ności** osobowości oraz prowokowaniu **obszaru wolności** do grzechu idolatrii i pychy w wymiarze decyzyjnym ludzkiej osoby.

Niebezpieczna jest też obecność psychodelików, które ułatwiają czy nawet umożliwiają powyższe formy otwarcia osoby (postawy, wybory) i rozwarcia osobowości (rytuały, techniki)<sup>51</sup>. Psychodeliki, niestety, stają się częścią różnych terapii, związanych np. z psychologią transpersonalną, gdzie szamanizm czy okultyzm są integralną częścią tej koncepcji<sup>52</sup>.

We współczesnych badaniach nad pseudopsychologią, należy uwzględnić nowe konteksty światopoglądowe, także z kręgu filozofii politycznej, takie jak liberalizm czy neoliberalizm, który zmierza nie tylko w kierunku redukcyjnego humanizmu, ale także w kierunku posthumanizmu czy nawet transhumanizmu<sup>53</sup>. Jest to próba swoistego kreowania „nowego człowieka” jako kolejnej wersji *homo oeconomicus*, który jest pewną inwersją personalizmu chrześcijańskiego, ze wszystkimi zagrożeniami tego rodzaju redukcjonizmu czy nawet nihilizmu, o których czytamy w tym artykule<sup>54</sup>.

## Bibliografia

- Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Warszawa 1982.
- Burszta W. J., Rydzewski M., *Narcyzm–autentyczność–atopia. Cyfrowe twarze „nowego człowieka”*, „Przegląd kulturoznawczy” 3 (45) 2020, s. 174–194.
- Charet F. X., *Spiritualism and the foundations of C. G. Jung's Psychology*, New York 1993.
- Chudy W., *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”*, Lublin 1995.
- Coreth E., Schöndorf H., *Filozofia XVII i XVIII wieku*, tłum. P. Gwiazdecki, Kęty 2006.
- Deneen P. J., *Dlaczego liberalizm zawiódł?* tłum. M. J. Czarnecki, Warszawa 2021.
- Doktor T., *Orientalne techniki relaksu i medytacji*, Warszawa 1993.

<sup>51</sup> Zob. hasło *szamanizm* [w:] A. Posacki, *Encyklopedia...*, t. II, dz. cyt., s. 293–297.

<sup>52</sup> Por. A. Posacki, *Neosprityzm i pseudopsychologie*, dz. cyt., s. 90m.

<sup>53</sup> Por. P. J. Deneen, dz. cyt., s. 74n.

<sup>54</sup> Por. W. J. Burszta, M. Rydzewski, *Narcyzm — autentyczność — atopia. Cyfrowe twarze „nowego człowieka”*, „Przegląd kulturoznawczy” 3 (45) 2020, s. 174–194. Tego rodzaju ewolucja była wcześniej zwiastowana przez tzw. sekty ekonomiczne, które zresztą dalej są aktywne.

- Dokument Watykański „Jezus Chrystus dawcą wody żywej”*, Kraków 2003.
- Frankl V. E., *Bóg ukryty*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2019.
- Frankl V. E. *Homo patiens*, tłum. R. Czernewski, J. Morawski, Warszawa 1986.
- Grom B., *Psychologia religii*, tłum. H. Machoń, Kraków 2009.
- Hunt D., *Occult invasion*, Oregon 1998.
- Husserl E., *Filozofia jako ścisła nauka*, tłum. W. Galewicz, Warszawa 1992.
- Introvigne M., *Powrót magii*, tłum. A. Wałęcki, Kraków 2005.
- Jaroszyński P., *Nauka w kulturze*, Radom 2002;
- Krąpiec M. A., *O ludzką politykę*, Warszawa 1996.
- Krąpiec M. A., *Medytacja*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/m/medytacja.pdf> [stan z dn. 13.02.2022].
- Maryniarczyk A., Stępień K. (red.) *Błąd antropologiczny*, red., Lublin 2003.
- Maharishi Mahesh Yogi, *Nauka o bycie a sztuka życia. Transcendentalna medytacja*, tłum. E. A. Skweres, Konstancin-Jeziorna 2003.
- Meckelburg E., *Agenci psi. Manipulacja naszą świadomością*, tłum. J. Korpanty, Gdynia 1997.
- Mudyń K., *Miejsce nauki i psychologii w kulturze zdominowanej ideologią wolnego rynku*, „Psychologia Społeczna” 3–4(2008) 9, s. 353–361.
- Paszowska T., *Psychologia w kierownictwie duchowym*, Lublin 2007..
- Platta H., *New Age Therapien — Pro und Contra*, Reinbeck 1997.
- Pogranicza nauki. Protonauka — paranauka — pseudonauka*, red. J. Zon, Lublin 2009.
- Posacki A., *Neospiirytyzm i pseudopsychologie*, Kraków 2012.
- Posacki A., *Wprowadzenie do wydania polskiego* [w:] U. Niemann, M. Wagner, *Egzorcyzmy czy terapia?*, Kraków 2008, s. 5–26.
- Posacki A., *Apostolat miłosierdzia wobec współczesnych zniewoleń człowieka*, [w:] *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 157–178.
- Posacki A., *Dlaczego nie Metoda Silvy*, Kraków 1998
- Posacki A., *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, Radom 2005.
- Posacki A., *Encyklopedia Zagrożeń Duchowych. Mistyka, Ezoteryzm, Okultyzm*, t. I i t. II, Radom 2009.
- Posacki A., *Ezoteryzm i okultyzm — formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno-teologiczne i praktyczno-duszpasterskie*, Radom 2009.
- Posacki A., *Psychologia i New Age*, Gdańsk 2007.
- Posacki A., *Tendencje ezoteryczno-gnostyczne w duchowości katolickiej*, „Duchowość w Polsce” (12) 2010, s. 52–63.

- Posacki, A. *Podstawy antropologiczne i światopoglądowe Kinezyjologii Edukacyjnej*, [w:] *Kinezyjologia Edukacyjna — nauka, pseudonauka czy manipulacja?*, red. K. Korab, Warszawa 2008, s. 95–115.
- Rose S., *Prawosławie a religia przyszłości*, Tesaloniki 2006.
- Rosik M., *O Anselma Grūna czytaniu Biblii*, [w:] *Manipulacja Biblią*, red. W. M. Stabryła, Lublin 2011, s. 157–167.
- Scherer B., *Buddyzm*, tłum. G. Kuśmierz, Kęty 2009.
- Sikora P., *Logos niepojęty*, Kraków 2010.
- Tacey D., *Jung and the New Age*, New York 2001,
- Tresmontant C., *Problem duszy*, tłum. J. Kowalczyk, Warszawa 1973.
- Voegelin E., *Nowa nauka polityki*, tłum. P. Śpiewak, Warszawa 1992.
- Wehr G., *C.G. Jung und Rudolf Steiner. Konfrontation und Synopse*, Stuttgart 1972.
- Witkowski T., *Zakazana psychologia*, t. I, Taszów 2009.

### ***PSEUDOPSYCHOLOGY, OR NEW FORMS OF ENSLAVEMENT***

#### ***Summary***

The article concerns the phenomenon of pseudo–psychology, which, when crossing the boundaries of psychology, places itself in the sphere of spirituality, although it does not clearly declare this fact. The study of this topic is particularly important in the era of increased authority, and even popularity of psychology, especially pseudo–psychology. Many people understand the role of psychology incompetently, allowing psychology to be confused with spirituality, which is a significant mistake. Spirituality then loses to psychology, which, moreover, is not psychology, but pseudo–psychology. Thus, psychology itself loses from this confusion of concepts. This is the cause of conceptual confusion when spirituality becomes psychology and what is presented as psychology is essentially spiritual. This is why we speak of pseudo–psychology as a spiritual threat that ultimately leads to various psychological and spiritual enslavements. What is important here is semantic and worldview manipulation, which is also the result of confusion of concepts.

**Keywords:** pseudopsychology, psychologism, psychocult, reductionism, nihilism, monism, panenergetism, spirituality, spirit world, psychobusiness,